

Wiktor Szczerba

Problem kolonializmu w leninowskim programie wyzysku człowieka przez człowieka

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 24, 35-54

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIKTOR SZCZERBA

PROBLEM KOLONIALIZMU W LENINOWSKIM PROGRAMIE LIKWIDACJI WYZYSKU CZŁOWIEKA PRZEZ CZŁOWIEKA

Treść: Wstęp. — Pojęcie kolonializmu. — Kolonializm — kwestia narodowa — walka klasowa. — Nacjonalizm — wypaczenie ideowe w walce o wyzwolenie kolonii. — Ruch narodowowyzwoleńczy w krajach kolonialnych — rewolucja socjalistyczna — perspektywy. — Zakończenie.

WSTĘP

Problem kolonializmu zajmuje w dziełach Lenina, w jego rozprawach naukowych i publicystyce, a przede wszystkim w programach ideologicznej walki klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne jedno z czołowych miejsc. Wystarczy nadmienić, że z problemem tym, szeroko naświetlanym, spotyka się czytelnik prawie w każdym tomie¹.

Lenin rozpatruje kolonializm wieloaspektowo; z punktu widzenia historycznego, ekonomicznego, socjologicznego, kulturalnego i politycznego. Odsłaniając prawa rozwoju kapitalizmu i źródła imperializmu ukazuje ich konsekwencje, wyrażające się m. in. w tak zwanej polityce kolonialnej. Naświetlając prawa rozwoju kapitalizmu i jego sprzeczności jednocześnie wnikliwie sięga do przesłanek nowych sił, które powstają i rozwijają się jako mobilizująca idea likwidacji wszelkiego rodzaju (w treści i formach) wyzysku człowieka przez człowieka, a tym samym i likwidacji kolonializmu. Widząc zaś w kolonializmie nie tylko pogwałcenie przez imperializm wszelkich zasad humanizmu, lecz jednocześnie jaskrawy wyraz podeptania wolności narodowej we wszystkich jej aspektach, Lenin kreśli w swoim programie budowy socjalizmu podstawowe zasady walki narodów ujarzmionych o swoje wyzwolenie. Formułuje w tym duchu prawo narodów do samostano-

¹ W Polsce Ludowej dotychczas ukazało się 41 tomów dzieł W. I. Lenina, wydanych przez „Książkę i Wiedzę” (przekładu dokonano z czwartego wydania rosyjskiego).

wienia jako podstawowy punkt programu walki o wolność i suwerenność narodową. Wychodząc zaś konsekwentnie z założeń ideowych budowy społeczeństwa socjalistycznego, widzi pełnię możliwości likwidacji wszelkich form kolonializmu jako wyzysku człowieka przez człowieka przede wszystkim w ścisłym powiązaniu walki o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne. To jest podstawowa zasada leninowskiego programu rozwiązania problemu kolonializmu.

Ponieważ problem kolonializmu nie został jeszcze rozwiązany (mimo uzyskania przez wiele byłych kolonii statusu państwowego), dlatego jest on nadal aktualny z punktu widzenia ogólnoświatowej drogi ludzkości do wyzwolenia.

Ponieważ kolonializm był i jest nadal jedną z najbardziej nieludzkich form panowania człowieka nad człowiekiem oraz wyzysku człowieka przez człowieka, dlatego do dziś leninowski program likwidacji kolonializmu ma swoją wagę i znaczenie w walce o wolność.

Wychodząc z powyższych założeń, postaramy się choć szkicowo nakreślić istotę kolonializmu i zasady jego rozwiązania na podstawie studium dzieł Lenina.

POJĘCIE KOLONIALIZMU

Badając problem kolonializmu, Lenin stawia pytanie: „Ale cóż to jest kolonia w sensie ekonomicznym”², i wyjaśnia, na podstawie analiz tego zagadnienia przez K. Marksa i własnych badań, podstawowe cechy tego pojęcia. Są one m. in. następujące: „1) istnienie niezajętych, wolnych terenów, łatwo dostępnych dla przesiedleńców; 2) istnienie ukształtowanego, w skali światowej, podziału pracy, światowego rynku, dzięki któremu kolonie mogą specjalizować się w masowym wytwarzaniu produktów rolnych, otrzymując w zamian produkty przemysłowe”³. Z tego punktu widzenia burżuazja starała się uzasadniać swoją „misję” gospodarczą, wagę i znaczenie kolonii dla rozwoju gospodarki światowej.

Jest to oczywiście tylko punkt wyjścia kolonializmu. Lenin badając ten problem na przykładzie wojny chińskiej, w toku której (w roku 1856) Anglia i Francja głosząc zasady „misji gospodarczej” po prostu zmierzały do narzucania swoich zasad handlu, swoich zasad „zabezpieczenia przywilejów narodu cywilizowanego”, odsłania istotne motywy tego rodzaju polityki. Podkreślając, że politykę kolonizacji motywowano „misją szerzenia chrześcijaństwa”, „misją podnoszenia kultury” itp., zaznacza — „przyjęto nazywać tę politykę kolonialną”. W czym się to

² W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1953, s. 602.

³ *Ibidem*, s. 602.

wyraża w praktyce? „Każdy kraj — pisze Lenin — o rozwijającym się szybko przemyśle kapitalistycznym bardzo szybko dochodzi do tego, że poszukuje kolonii, tzn. takich krajów, w których przemysł rozwinięty jest słabo, które odznaczają się mniej lub więcej patriarchalnymi stosunkami, do których można wywozić produkty przemysłu i zarabiać na tym grube pieniądze. I oto gwoli zysku garstki kapitalistów rządy burżuazyjne toczyły nie kończące się wojny, zameczały na śmierć w niezdrowych krajach tropikalnych całe pułki żołnierzy, wyrzucały milionowe sumy ściągnięte z ludu, doprowadzały ludność do rozpaczliwych powstań i do śmierci głodowej”⁴. W znanej pracy *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu* Lenin wskazuje, że sama istota imperializmu opiera się na następujących przesłankach:

- a) koncentracji produkcji na bardzo wysokim poziomie jej rozwoju;
- b) zagarnianiu najważniejszych źródeł surowców;
- c) koncentracji banków;
- d) polityce kolonialnej.

Polityka kolonialna stała się więc jednym z istotnych elementów imperializmu jako najwyższego stadium kapitalizmu. Są tylko różnorodne motywy owej polityki. W istocie rzeczy idzie o władanie rezerwami źródeł surowców, o tanich robotników, koncesje, sfery wpływów. Toteż Lenin zaznacza, że w tym stadium „do licznych «dawnych» motywów polityki kolonialnej kapitał finansowy dodał walkę o źródła surowca, a wywóz kapitału, o «sfery wpływu», czyli o sfery korzystnych transakcji, koncesyj, zysków monopolistycznych itp., wreszcie o terytorium gospodarcze w ogóle”⁵.

Jaką drogą realizuje się politykę kolonialną? Lenin, chcąc dać odpowiedź na postawione pytanie, badał szeroko tę problematykę i poświęcił jej wiele uwagi. W swojej pracy *Socjalizm a wojna*, wydanej w Genewie w roku 1915, opartej na bardzo wnikliwej analizie bogatych i konkretnych danych historycznych, ekonomicznych, geograficznych, ludnościowych itp., wskazuje na to, iż w zasadzie węzłem gordyjskim pierwszej wojny światowej stały się zmagania o nowy podział eksploatacji kolonij. Przytacza tu znane historyczne fakty bestialskich, okrutnych sposobów podbojów kolonialnych, np. Anglii w Indiach i Afryce, Niemców w Afryce, Rosji na Dalekim Wschodzie i inne. Opierając się na tego rodzaju faktach zaznacza, że „kolonie zostały podbite ogniem i mieczem [...] w koloniach w bezlitosny sposób traktuje się ludność”⁶.

⁴ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 4, Warszawa 1953, s. 395—396.

⁵ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 22, Warszawa 1950, s. 341.

⁶ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 21, Warszawa 1951, s. 318.

Państwa imperialistyczne realizując tą drogą politykę kolonialną podbiły do pierwszej wojny światowej w zasadzie większość ziemskich obszarów. Tylko w latach 1876—1914 — pisze Lenin — „sześć wielkich mocarstw⁷ zagrabiło 25 milionów kilometrów kwadratowych, tj. przestrzeń 2½ raza większą od całej Europy”. W tym na każdym z czterech mieszkańców wielkich mocarstw przypada 5 mieszkańców w „ich” koloniach⁸.

Na podstawie analizy tych materiałów Lenin wyciąga następujące wnioski odnośnie do źródeł pierwszej wojny światowej.

„Jest to wojna — pisał — po 1-sze, o utrwalenie niewoli kolonij za pomocą bardziej «sprawiedliwego» podziału i dalszej bardziej «zgodnej» ich eksploatacji; po 2-gie, o utrwalenie ucisku innych narodów u siebie w «wielkich» mocarstwach, gdyż zarówno Austria, jak i Rosja (Rosja znacznie więcej i w znacznie gorszy sposób niż Austria) opierają się tylko na tym ucisku i wzmagają go prowadząc wojnę; po 3-cie, o utrwalenie i przedłużenie istnienia niewolnictwa najemnego”⁹.

A zatem — jak widzimy — Lenin poszukując źródeł kolonializmu i określając jego istotę wyraźnie odsłania trzy charakterystyczne elementy stanowiące podstawy eksploatacji człowieka przez człowieka w imperializmie jako najwyższym stadium kapitalizmu. Okazuje się, że walka o „podział wpływów”, o kolonie, wiąże się ściśle z dążeniem imperializmu do utrwalenia zasad niewolniczego ujarzmiania świata pracy oraz do odrzucania wszelkich zasad wyzwolenia narodowego. Toteż Lenin w swoich założeniach ujmuje problem likwidacji kolonializmu w ścisłym powiązaniu z zasadą samostanowienia narodów i wyzwolenia społecznego klas wyzyskiwanych.

KOLONIALIZM — KWESTIA NARODOWA — WALKA KLASOWA

Jak już mówiliśmy, Lenin szukał dróg likwidacji kolonializmu w analizie historyczno-społecznych praw rozwoju kapitalizmu. Na tej drodze dopiero sformułował ściśle określony program walki. Wyciągając wnioski z tych badań pisał: „Rozwijający się kapitalizm zna dwie tendencje historyczne, jeśli chodzi o kwestię narodową. Pierwsza: rozbudowa życia narodowego i ruchów narodowych, walka z wszelkim uciskiem narodowym, stworzenie państw narodowych. Druga: rozwój i ożywienie się wszelkich możliwych stosunków pomiędzy narodami, obalenie

⁷ Lenin mówi tu o Anglii, Rosji, Francji, Niemczech, Japonii i USA.

⁸ Lenin, *Dzieła*, t. 21, s. 318.

⁹ *Ibidem*, s. 319.

przegródek narodowych, stworzenie międzynarodowej jedności kapitału, życia gospodarczego w ogóle, polityki, nauki itd.”¹⁰. Snując zaś dalej swoją myśl, zaznacza: „Obydwie tendencje są światowym prawem kapitalizmu. Pierwsza przeważa w początkowym okresie jego rozwoju, druga cechuje kapitalizm dojrzały i zmierzający do przekształcenia się w społeczeństwo socjalistyczne. Program marksistów w kwestii narodowej bierze pod uwagę obydwie tendencje, broniąc po pierwsze, równouprawnienia narodów i języków oraz niedopuszczalność jakichkolwiek przywilejów pod tym względem (broniąc również prawa do samookreślenia narodów [...]), a po drugie, broniąc zasady internacjonalizmu i nieprzejednanej walki z zatrutowaniem proletariatu nacjonalizmem burżuazyjnym, choćby najbardziej wyrafinowanym”¹¹.

Widząc szczególną rolę w pierwszym etapie likwidacji kolonializmu powstawania państw narodowych, Lenin dokonuje z tego punktu widzenia wnikliwej analizy podłoża ruchów narodowyzwolenczych w Azji, jeszcze przed pierwszą wojną światową. I stwierdza, że niewątpliwie kapitalizm wywołał tam szeroki front dążeń do utworzenia państw narodowych. Ku temu dąży powstająca klasa burżuazyjna w krajach kolonialnych. Jednocześnie zaś imperializm „wielkich” mocarstw zmierza konsekwentnie do utrzymania swoich wpływów w koloniach.

Stwierdzając tego rodzaju fakty, eksponuje następującą tezę: „Z punktu widzenia stosunków narodowych najlepsze warunki dla rozwoju kapitalizmu stwarza niewątpliwie państwo narodowe. Nie znaczy to oczywiście, by państwo takie mogło na gruncie stosunków burżuazyjnych usunąć wyzysk i ucisk narodów. Znaczy to tylko, że marksiści nie mogą zamykać oczu na potężne czynniki ekonomiczne, które rodzą dążność do tworzenia państw narodowych. Znaczy to, że „samookreślenie narodów” w programie marksistów nie może, z historyczno-ekonomicznego punktu widzenia, mieć innego znaczenia niż samookreślenie polityczne, samodzielność państwową, utworzenie państwa narodowego”¹².

A zatem — jak widzimy — punkt ciężkości w wyzwoleniu narodów kolonialnych spoczywa w realizacji prawa narodów do samookreślenia, pojmując jednak istotę tego prawa jako jeden z aspektów szerokiego frontu walki człowieka o wolność. Okazało się bowiem, że na tle walk w koloniach o wyzwolenie narodowe oraz w związku z funkcją kapitału narodowego wyzwalamy się narodu z więzów kolonialnych i feudal-

¹⁰ W. I. Lenin, *Dziela*, t. 20, Warszawa 1951, s. 12.

¹¹ *Ibidem*, s. 12—13.

¹² *Ibidem*, s. 424—425.

nych rozpoczęły się dyskusje w łonie partii postępowych odnośnie do traktowania roli kapitału międzynarodowego.

Niektórzy ówczesni politycy i przywódcy ruchów narodowyzwoleńczych wskazywali na „pewne pozytywy” wpływu kapitału międzynarodowego na rozwój gospodarki narodowej wyzwalających się krajów. Mało tego, wskazywano na zmianę obiektywnej sytuacji historycznej w rozwoju kapitalizmu, tj. na „nieunikniony” zasięg wpływu tego kapitału. Lenin, badając ten problem, zajął jednoznaczne stanowisko, które wyjaśniał ilustrując swoistym przykładem. „Przypuśćmy — pisze Lenin — że zmienił się decydujący czynnik w obiektywnej sytuacji historycznej i na miejsce kapitału narodowo wyzwalającego się przyszedł kapitał międzynarodowy, reakcyjny, finansowy, imperialistyczny. Jeden z tych krajów panuje przypuśćmy nad $\frac{3}{4}$ Afryki, a drugi nad $\frac{1}{4}$. Obiektywną treścią ich wojny jest nowy podział Afryki. Której ze stron życzyć powodzenia?”¹³. Poszukując odpowiedzi na pozornie retoryczne pytanie, wyjaśnia dany problem ze stanowiska ideologii walki z każdą formą wyzysku i ujarzmiania narodów bez względu na takie lub inne źródła. I odpowiada: „Nie jest rzeczą demokracji współczesnej udzielanie pomocy pierwszemu krajowi w utrwalaniu jego «praw» do $\frac{3}{4}$ Afryki ani też udzielanie pomocy drugiemu (choćby nawet rozwijał się on pod względem ekonomicznym szybciej od pierwszego) w odebraniu dla siebie tych $\frac{3}{4}$ ”.

Rozwijając zaś tę myśl dochodzi do stwierdzenia: „Demokracja współczesna tylko w tym wypadku pozostanie wierna sobie samej, jeżeli nie przyłączy się do żadnej burżuazji imperialistycznej, jeżeli powie, że «obaj licha warci», jeżeli w każdym kraju będzie pragnęła niepowodzenia burżuazji imperialistycznej. Wszelkie inne rozstrzygnięcie będzie w istocie narodowo-liberalne i nie będzie miało nic wspólnego z prawdziwą międzynarodowością”¹⁴.

Solidarność zaś międzynarodowa zakłada u swoich podstaw ideę wyzwolenia narodowego na gruncie powstawania i rozwoju klasy robotniczej. Jest to historyczna konsekwencja rozwoju kapitalizmu imperialistycznego. Śledząc z tego punktu widzenia rozwój kapitalizmu w krajach kolonialnych i rozwijając myśl K. Marksa, zaznacza, że „rozwój kapitalizmu coraz bardziej i bardziej łamie przegrody narodowe, stawia na miejsce antagonizmów narodowych — klasowe”¹⁵.

A zatem w nowych warunkach rozwoju kapitalizmu stale i systematycznie narasta dynamizm sprzeczności klasowych, wynikających

¹³ Lenin, *Dziela*, t. 21, s. 141.

¹⁴ *Ibidem*, s. 141.

¹⁵ *Ibidem*, s. 62.

konsekwentnie z wyzysku klasy robotniczej i szerokich mas społecznych ludzi pracy przez „rodzimy” i „obcy” kapitał, którego funkcje spajają się w jednolitym układzie zasad tzw. „prawa międzynarodowego” oraz „gwarancji konstytucyjnych” poszczególnych narodów.

Imperializm stwarza pełnię warunków posiadaczom kapitału (stojącym także u szczytu władzy politycznej) do eksploatacji szerokich mas ludzi pracy. Toteż „wkraczające na miejsce antagonizmów narodowych antagonizmy klasowe” ogarniają stale i systematycznie coraz szersze kręgi ludzi pracy, w miarę tego jak „kapitał” staje się „zaborczy”, „bezwzględny”, jak go określa Lenin.

Jak historia dowiodła, antagonizmy klasowe i wyzysk klasowy doprowadziły do powstania ideologii wyzwolenia społecznego, ideologii zdecydowanej walki z wyzyskiem człowieka przez człowieka. Toteż w historycznych warunkach wyzwala się narodów z ucisku kolonialnego spada odpowiedzialność na szerokie masy ludzi pracy, na ich barki, za właściwe zbudowanie nowej epoki, na przesłankach wyzwolenia narodowego i społecznego.

Biorąc zaś pod uwagę funkcje międzynarodowego kapitału w ujarzmianiu narodów kolonialnych i półkolonialnych oraz narastanie sił narodowyzwoleniczych, Lenin przestrzega przed niebezpieczeństwem nacjonalizmu drobnomieszczańskiego, który w zaślepieniu nie dostrzega regularnie stosowanej przez mocarstwa imperialistyczne zasady: „pod pozorem tworzenia państw politycznie niezależnych tworzą państwa całkowicie od nich zależne pod względem ekonomicznym, finansowym i militarnym”¹⁶. W związku z tym — poucza — nie można ograniczyć się do formalnego tworzenia państw na podstawach nacjonalizmu drobnomieszczańskiego, bez faktycznie przyjętej w całym tego słowa znaczeniu zasady samostanowienia narodów, w których szerokie masy ludzi pracy mają odgrywać decydującą rolę. W związku z tym niezbędny jest sojusz wszystkich ludzi pracy w walce z międzynarodowym wyzyskiem kapitalistycznym. „Bez dobrowolnego dążenia proletariatu — pisał Lenin — a następnie również mas pracujących wszystkich krajów i narodów całego świata do sojuszu i jedności — sprawa zwycięstwa nad kapitalizmem nie może być pomyślnie doprowadzona do końca”¹⁷.

Badając kwestie narodowe, poszukując przesłanek wyzwolenia narodowego Lenin sięga także zagadnień kultury narodowej. Problem bowiem kultury narodowej stawał się w miarę walki szerokich mas ludzi pracy o wyzwolenie narodowe i społeczne ważkim zagadnieniem tej

¹⁶ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 31, Warszawa 1955, s. 142.

¹⁷ *Ibidem*, s. 142.

walki. Problem kultury narodowej, jej treści, źródeł rozwoju był jednym z istotnych elementów programu walki o treść nowej epoki. Jeszcze w znanej rozprawie Lenina *Treść ekonomiczna narodnictwa* wyraźnie została zaakcentowana myśl, że w tym samym narodzie, w jego historycznym rozwoju nie można kultury narodowej jednoznacznie określać. Jest ona bowiem — w zależności od epoki — głównie kulturą określonej, panującej klasy. Przeobrażenia w treści i formach kultury następują na drodze przeobrażeń społecznych każdego narodu. Toteż w epoce przeobrażania społecznych stosunków burżuazyjnych w socjalistyczne przyszłość co do rozwoju kultury tkwi w klasie robotniczej i szerokich masach ludzi pracy. W związku z tym Lenin pisał: „Jeśli chodzi tylko o naszą kulturę burżuazyjną, to rękojmią przyszłości nie może tkwić nigdzie indziej niż w «antypodzie» tej burżuazji, tylko on bowiem został całkowicie «wyodrębniony» z owej kultury mieszczańskiej, jest definitywnie i bezpowrotnie jej wrogi i niezdolny do żadnych kompromisów”¹⁸.

W tym układzie konfliktów klasowych, w dążeniu klasy wyzyskiwanej do swego wyzwolenia społecznego, w ramach poszczególnych narodów rodzi się nowa kultura — kultura wolności od wyzysku. W *Uwagach krytycznych w kwestii narodowej* Lenin rozwijając tę myśl eksponuje tezę: „W każdej kulturze narodowej są, choćby nawet nierozwinięte, elementy kultury demokratycznej i socjalistycznej, ponieważ w każdym narodzie są masy pracujące i wyzyskiwane, których warunki życiowe nieuchronnie rodzą ideologię demokratycznych i socjalistycznych”¹⁹. Jednocześnie wskazuje — opierając się na powyższym założeniu, że „w każdym narodzie istnieje także kultura burżuazyjna”, co więcej, w warunkach panowania burżuazji kultura ta nie występuje w formie swoistych „elementów”, lecz „w postaci kultury panującej”²⁰. Toteż burżuazja czyni wszystko, aby „dowodzić” istnienia jej kultury jako kultury ogólnonarodowej. A zatem mówiąc o wyzwoleniu narodowym, nie można pomijać istotnych przesłanek rodzącej się i rozwijającej kultury szerokich mas ludzi pracy. Można byłoby powiedzieć — mając na uwadze szczególnie problemy kolonializmu — iż w walce o wyzwolenie narodowe ludów uciskanych w koloniach zagadnienie sprowadza się do stworzenia warunków rozwoju kultury ludowej opartej na owych „elementach” ożywiającej nowymi wartościami „kultury demokratycznej i socjalistycznej”.

Dlaczego Lenin tak silnie akcentuje funkcję kulturotwórczą wartości

¹⁸ W. I. Lenin, *Dziela*, t. 1, Warszawa 1950, s. 371—372.

¹⁹ Lenin, *Dziela*, t. 20, s. 9.

²⁰ *Ibidem*, s. 9.

demokratycznych i socjalistycznych w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Takie stanowisko Lenina wynika konsekwentnie z założeń ideologicznej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne na podstawach zdecydowanie internacjonalistycznych. Tak jak historycznie ukształtował się imperializm na przesłankach międzynarodowej funkcji kapitału, tak i walka z nim wymaga zdecydowanie powstania i rozwoju nowej kultury, kultury internacjonalistycznej świata pracy. Wysuwając hasło — pisze Lenin — „międzynarodowej kultury demokratyzmu i światowego ruchu robotniczego, bierzemy z każdej kultury narodowej tylko jej elementy demokratyczne i socjalistyczne, bierzemy je tylko i bezwarunkowo jako przeciwwagę burżuazyjnej kultury, burżuazyjnego nacjonalizmu każdego narodu”. Jednocześnie Lenin zaznacza: „Żaden demokrat, a tym bardziej żaden marksista nie neguje równouprawnienia języków lub konieczności polemizowania w ojczystym języku z «ojczystą» burżuazją i propagowania wśród «ojczystego» chłopstwa i drobnomieszczaństwa idei antyklerykalnych lub antyburżuazyjnych”²¹. Idea tej walki zawsze sprowadza się do odsłonięcia istotnych założeń kultury burżuazyjnej jako panującej w określonym układzie historyczno-społecznym danego narodu, kultury, której treść wyraza z „prawą” do wyzysku, „prawą” władania indywidualnego własnością społeczną, przysparzania sobie dóbr drogą grabieży cudzych ziem, cudzej własności itd. Ponieważ jednak wielowiekowe panowanie wyzyskiwaczy nad wyzyskiwanymi doprowadziło do szerokiego rozpowszechnienia (drogą literatury, ustawodawstwa, propagandy itd.) przeświadczenia, że kultura narodowa jest jednolita w swojej treści i jest zjawiskiem ponadklasowym, dlatego dla marksistów stawało się problemem w ich idei walki o wyzwolenie społeczne, w ich założeniach programowych budowy społeczeństw narodowych bez eksploatacji, bez wyzysku człowieka przez człowieka, — jak istotnie widzieć (jaka jest rzeczywistość) i pojmować kulturę narodową. W związku z tym Lenin poświęcił wiele czasu i uwagi studiom tego zagadnienia i sformułował problem następująco: „Zagadnienie polega na tym, czy dopuszczalne jest, by marksiści wysuwali bezpośrednio lub pośrednio hasło kultury narodowej, czy też powinni w walce z tym hasłem bezwzględnie propagować we wszystkich językach — «przystosowując się» do wszystkich miejscowych i narodowych odrębności — hasło internacjonalizmu robotników”. I uzupełnia tę myśl stwierdzeniem: „Kto pragnie służyć proletariatu, ten winien jednoczyć robotników wszystkich narodów, walcząc nieugięcie z nacjonalizmem burżuazyjnym zarówno «swoim» jak

²¹ *Ibidem*, s. 9.

i «obcym». Nacjonalizm burżuazyjny i internacjonalizm proletariacki — oto dwa nieprzejednane wrogie sobie hasła, będące odpowiednikiem dwóch wielkich obozów klasowych w całym świecie kapitalistycznym i wyrazem dwóch polityk (co więcej dwóch światopoglądów) w kwestii narodowej”²². Toteż Lenin w sposób jednoznaczny precyzuje tu swoje stanowisko pisząc: „Wszelka propaganda oddzielenia robotników jednego narodu od drugiego, wszelkie napaści na «asymilatorstwo»²³ marksistowskie, wszelkie przeciwstawianie — w sprawach dotyczących proletariatu — jednej kultury narodowej jako całości innej rzekomo jednolitej kulturze narodowej itp. — jest nacjonalizmem burżuazyjnym, z którym mamy obowiązek bezlitośnie walczyć”²⁴.

Jaki rysuje Lenin program wyzwolenia narodowego w świetle tak rozumianych założeń w kwestii narodowej?

Punktem wyjścia rozważań uczynił Lenin historyczno-społeczny i narodowy poziom świadomości określonych krajów kapitalistycznych. Szczególnie w swojej pracy (ujętej w formie tezy) wydanej w r. 1916 pt. *Rewolucja socjalistyczna a prawo narodów do samookreślenia*²⁵ rozwinął pełniej dane zagadnienie.

W tej pracy rozpatruje trzy grupy krajów z punktu widzenia stosunku do samookreślenia i roli w tym proletariatu międzynarodowego.

Do pierwszej grupy zalicza przodujące kraje kapitalistyczne Europy Zachodniej i Stany Zjednoczone. „Burżuazyjno-postępowe ruchy narodowe są tu już dawno zakończone. Każdy z tych «wielkich» narodów uciska obce narody w koloniach i wewnątrz kraju” — charakteryzuje tak Lenin dane zjawiska historyczno-społeczne.

W związku z tym wskazuje, że zadaniem proletariatu narodów panujących jest pełne i zdecydowane rewolucyjne poparcie rewolucyjnych ruchów w krajach wyzwalających się. W tych krajach punktem ciężkości winna być walka o wyzwolenie społeczne, o nowy ład społeczny.

Do drugiej grupy zalicza wschód Europy, Austrię, Bałkany a zwłaszcza Rosję. W tych krajach rozwinęły się na większą skalę w początkach XX wieku burżuazyjno-demokratyczne ruchy narodowe, które doprowadziły do ostrych konfliktów narodowych. W tych więc krajach — wskazuje Lenin — zadania proletariatu, „tyczące się zarówno doprowadzenia do końca ich przeobrażenia burżuazyjno-demokratycznego, jak

²² *Ibidem*, s. 11.

²³ Tu szczególnie zdecydowanie odpiera zarzuty z tego punktu widzenia stawiane przez Bund.

²⁴ Lenin, *Dzieła*, t. 20, s. 19.

²⁵ Lenin, *Dzieła*, t. 22, s. 164—179.

i sprawy niesienia pomocy rewolucjom socjalistycznym innych krajów, nie dadzą się zrealizować bez obrony prawa narodów do samookreślenia”²⁶.

Szczególnie trudne są tu zadania proletariatu, ponieważ rozwinięty nacjonalizm na gruncie konfliktów narodowych, w ramach tzw. „wielkich” mocarstw, nie zawsze pozwala zespolić szerokie masy ludzi pracy w jednym froncie walki klasowej narodów uciskanych i uciskających. Trudności mogą być pokonane, jeśli wnikliwie zgłębimy zagadnienie związane z przesłankami wyzysku kapitalistycznego oraz kształtowaniem się prawidłowości kultury internacjonalistycznej i na nich zbudujemy program wyzwolenia narodowego oraz zasady jego realizacji.

Do trzeciej grupy zalicza Lenin „kraje na pół kolonialne, jak Chiny, Persja, Turcja oraz wszystkie kolonie”. Tutaj ruchy burżuazyjno-demokratyczne częściowo zaledwie się zaczynają, a częściowo bynajmniej nie są zakończone”.

Wyraźny i jednoznacznie określony widzi tu Lenin program walki. „Socjaliści — zaznacza — powinni nie tylko żądać bezwarunkowego, niezwłocznego i bez odszkodowania wyzwolenia kolonij — a żądanie to w swym sformułowaniu politycznym nie oznacza nic innego, jak właśnie uznanie prawa do samookreślenia; socjaliści powinni w sposób jak najbardziej stanowczy popierać najbardziej rewolucyjne elementy burżuazyjno-demokratycznych ruchów narodowowyzwoleńczych w tych krajach, powinni pomóc w podniesieniu przez nich powstania — a w razie potrzeby również wojny rewolucyjnej przeciw uciskającym je mocarstwom imperialistycznym”²⁷.

A zatem, jak widzimy, Lenin kreśląc program wyzwolenia narodów kolonialnych wiązał tu w jeden system zagadnienia walki o wyzwolenie narodowe ze sprawą przewyciężenia (w różnych aspektach) nacjonalizmu burżuazyjnego.

NACJONALIZM — WYPACZENIE IDEOWE W WALCE O WYZWOLENIE KOLONII

Na Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Stuttgarcie (18—23 VIII 1907) podjęto dyskusję nad „kwestią kolonialną”. Na tym kongresie, szczególnie pod wpływem delegacji niemieckiej (Bernstein, Dawid i inni), forsowano wnioski odnośnie do rozwiązania kwestii kolonialnej przede wszystkim przez poparcie tzw.

²⁶ *Ibidem*, s. 173.

²⁷ *Ibidem*, s. 174.

„reform kulturalnych” wprowadzanych przez państwa kapitalistyczne. Niektórzy delegaci starali się nawet uzasadnić „znaczenie misji kulturalnej” narodów europejskich w koloniach. Lenin bardzo ostro wystąpił przeciwko tego rodzaju polityce socjalistów, wskazując, iż jest to wyraz swoistej „zarazy” proletariatu. Wskazał, jak dalece państwa kolonialne „w pewnej mierze zaraziły nawet proletariąt pasją do podbojów”²⁸. Poszukując zaś źródeł owej „zarazy” wskazuje, że „zakrojona na szerszą skalę polityka kolonialna doprowadziła do tego, że proletariąt europejski znajduje się po części w takiej sytuacji, że całe społeczeństwo utrzymuje się nie z jego pracy, lecz z pracy przebywających niemal w stanie niewolnictwa tubylców kolonii. Burżuazja angielska np. czerpie więcej dochodów z dziesiątków i setek milionów mieszkańców Indii i innych swych kolonii niż z robotników angielskich. W takich warunkach powstaje w pewnych krajach materialna, ekonomiczna podstawa dla zatrucia proletariatu tego lub innego kraju szowinizmem kolonialnym”²⁹. Wyrazem tego m. in. była wyraźna postawa delegata holenderskiego Van Kola na posiedzeniu (12 X 1908) Międzynarodowego Biura Socjalistycznego. Van Kol nie tylko widział ekonomiczną i „kulturotwórczą rolę” państw kolonialnych, lecz także starał się przedstawić „pozytywny” program kolonializmu. Lenin charakteryzuje to wystąpienie w sposób ironiczny, odsłaniając dalekosiężność nacjonalistycznej zarazy wyrastającej z kolonialnego władania. „Jak sumienny urzędnik — pisze Lenin o wystąpieniu Van Kola — wyliczał najróżnorodniejsze zagadnienia, poczynając od własności ziemi, kończąc na szkołach, pomocy przemysłu, więzieniach itd., podkreślając przy tym konieczność praktycznego stosunku do rzeczy, liczenia się np. z tym, że powszechne prawo wyborcze nie zawsze daje się zastosować u dzikusów, że nie można niekiedy nie zgodzić się z koniecznością organizowania w koloniach robot przemysłowych zamiast więzień itd., itd.”³⁰.

Tego rodzaju propozycje zostały wprawdzie przez większość odrzucone, jednakże Lenin w swoich rozprawach nawiązuje do podobnych faktów, aby wskazać na trudności zagadnienia, na potrzebę zdecydowanej walki proletariatu. Tym bardziej że proces „zarazy”, jak Lenin to określał, narastał szczególnie w związku z budzeniem się ruchów narodowo-wyzwoleńczych w koloniach. Widząc niebezpieczeństwo tego rodzaju nacjonalizmu burżuazyjnego przenikającego szeregi aktywu różnych postępowych partii krajów posiadających kolonie, Lenin zaczyna wielostronnie i wnikliwie badać te zjawiska w różnych krajach. Na przykład

²⁸ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 13, Warszawa 1954, s. 66.

²⁹ *Ibidem*, s. 66.

³⁰ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 15, Warszawa 1956, s. 235—236.

w wyniku studiów okresu nasilenia w latach 1905—1908 ruchów wolnościowych w Indiach pisze: „W Indiach miejscowi niewolnicy «cywilizowanych» kapitalistów angielskich właśnie w ostatnich czasach sprawiają wiele przykrego niepokoju swym «panom». Nie mają granic owe akty przemocy i grabieży, które noszą nazwę systemu rządów angielskich w Indiach. Nigdzie na świecie — oczywiście z wyjątkiem Rosji — nie ma takiej nędzy mas, chronicznego głodu wśród ludności. Najbardziej liberalni i radykalni działacze Wolnej Brytanii, jak John Mowley — autorytet dla rosyjskich i nierosyjskich kadetów, gwiazda «postępowej» (w rzeczywistości wysługującej się kapitałowi) publicystyki — przekształcają się jako władcy Indii w istotnych Czyngizchanów zdolnych do sankcjonowania wszystkich środków «pacyfikacji» powierzonej im ludności aż do wymierzania chłosty przeciwnikom politycznym”³¹. I oto Lenin stwierdza, że gdy niektórzy naprawdę postępowi działacze społeczni, przedstawiciele prawdziwych socjalistów próbowali pytać angielskich „liberalnych” działaczy w Indiach, czy i jak dalece ogólne zasady demokratyzmu i liberalizmu, stosowane tak zdecydowanie w Anglii, są zasadami ogólnoludzkimi i tym samym obowiązującymi w Indiach, wówczas zostali oni niezmiernie ostro zaatakowani przez reakcję, przez przedstawicieli „liberałów”. Okazuje się, że „najbardziej wpływowe pisma angielskie ze zgrzytaniem zębów prawią o «agitatorach», którzy zakłócają spokój Indii, a witają z uznaniem czysto rosyjskie, plewowskie wyroki sędziów i brutalny gwałt stosowany przez administrację wobec indyjskich publicystów demokratycznych”³².

Jak dalece opanował wielu socjalistów angielskich szowinizm nacjonalistyczny na tle władania koloniami, warto tu jeszcze przytoczyć dla ilustracji m. in. wystąpienie Quelcha na kongresie angielskiej Partii Pracy w 1911 r. Quelch reprezentował w swoim wystąpieniu zasadniczy odłam Partii Pracy. Sformułował on w sposób bardzo charakterystyczny kierunek polityki socjaldemokracji angielskiej. „Jeżeli uznajemy autonomię narodową — mówił na tym kongresie Quelch — musimy mieć również obronę narodową — takie zaś siły obronne muszą być odpowiednio wielkie, w przeciwnym bowiem razie są niepotrzebne. Jesteśmy wrogami imperializmu niezależnie od tego, czy jest to imperializm angielski, czy niemiecki, pomniejsze narodowości zostające pod panowaniem pruskim nienawidzą pruskiego despotyzmu, małe zaś narody, którym despotyzm ten zagraża, patrzą na flotę brytyjską i socjaldemokrację niemiecką jako na jedyną nadzieję”. W tym też duchu przemawiali inni przedstawiciele socjaldemokracji angielskiej. Le-

³¹ *Ibidem*, s. 172.

³² *Ibidem*, s. 172.

nin, analizując konsekwencje polityczne i ideowe tego kongresu, pisze: „Oto jak szybko staczają się w dół ludzie, którzy znaleźli się na równi pochyłej oportunistów! Flotę brytyjską, która pomaga w ujarzmianiu Indii (nie tak bardzo znów «małej» narodowości), stawia się jako obrońcę wolności narodów w jednym rządzie z niemiecką socjaldemokracją”³³.

Niepokoi Lenina staczanie się po linii pochyłej działaczy socjaldemokratycznych krajów panujących nad koloniami. Stara się więc wyjaśnić w swoich publikacjach, na konferencjach i zjazdach, w sposób obrazowy, ekonomiczne źródła tego zjawiska.

Co to oznacza — pyta — z ekonomicznego punktu widzenia? I odpowiada. Oznacza to niewątpliwie „sumę pewnej ilości zysków, nadzwyczajnych i specjalnych przywilejów dla burżuazji, a następnie niewątpliwie możliwość otrzymania okruchów z tych «kawałków ciasta» przez niedużą część drobnych burżua; następnie przez najlepiej sytuowanych pracowników umysłowych, funkcjonariuszy ruchu robotniczego itd.”³⁴. Tego rodzaju „korzystanie” mniejszości klasy robotniczej z „okruców” tych zysków, które dają kolonie „stawały się zjawiskami wspólnymi dla wszystkich wielkich krajów kapitalistycznej Europy w miarę tego, jak wszystkie te kraje zdobywały w większych rozmiarach posiadłości kolonialne, i w ogóle w miarę tego, jak rozwijał się i rósł imperialistyczny okres kapitalizmu”³⁵.

W tych warunkach zarysowała się swoista sytuacja w ruchu wyzwoleńcym. Walka ideologiczna wyzyskiwanych przeciwko wyzyskiwaczom, szczególnie w bardziej prężnych narodowościowo ośrodkach kolonialnych, doprowadziła do tego, że pewne formy współczesnej demokracji, w początkowym okresie rozwoju narodowo-kulturalnego, zaczęła faktycznie propagować i wprowadzać oficjalnie do swoich programów — burżuazja liberalna. Cóż się wówczas zaczyna dzieć w ruchu lewicowym. Otóż w tym okresie sądzili niektórzy działacze lewicy, że na tej podstawie można znaleźć całkowicie wspólną drogę do zwycięstwa, do wyzwolenia narodowego — z burżuazją liberalną. Powstaje na tym podłożu w ruchu robotniczym klasyczny oportunizm, którego korzenie

³³ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 17, Warszawa 1957, s. 168—169. Należy tu zaznaczyć, że np. angielski robotnik, pracujący w Indiach w przemyśle bawełnianym na identycznym stanowisku jak Hindus otrzymywał 8-, a nawet 12-krotnie wyższą płacę. We francuskich zaś koloniach robotnik po 3—5 latach pracy otrzymywał nie tylko najlepsze miejsca pracy, lecz także na rachunek kolonii 1 rok pełnopłatnego urlopu w kraju. Podaję jedynie pewne przykłady, nie mówiąc już o tym, że zabierano krajowcom najlepsze grunty i oddawano kolonizatorom.

³⁴ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 21, s. 150.

³⁵ *Ibidem*, s. 150.

ukazywali już w swoim czasie K. Marks i F. Engels na przykładzie ruchów robotniczych w Anglii. Na tych samych przesłankach rodzi się i rozwija swoista forma socjalnacionalizmu. Podstawowy sens klasowy socjalnacionalizmu — wskazywał Lenin — jest absolutnie taki sam jak oportunistu. „Podstawową ideą oportunistu jest sojusz lub zbliżenie (czasami porozumienie, blok itd.) burżuazji i jej antypody. Taka sama jest podstawowa idea socjalnacionalizmu”³⁶.

Tymczasem jest jasne dla każdego, że wprost jest niemożliwe zbudowanie podstawowych założeń ideowych wspólnego programu walki o strukturę i treść przyszłego społeczeństwa w dwóch przeciwstawnych sobie ideowo obozach — burżuazyjnego (zmierającego do utrwalenia panowania klasy kapitalistów) i proletariackiego (zdecydowanie zmierzającego do obalenia systemu kapitalistycznego). Toteż Lenin wskazywał na konieczność wnikliwej analizy każdej ideologii z punktu widzenia walki klasowej. „Aby móc zgłębić sens określonej idei — pisał — powinniśmy brać za podstawę nie osoby, nie grupy, lecz właśnie analizę klasowej treści nurtów społecznych oraz ideowo-polityczną analizę ich głównych, istotnych zasad”³⁷.

Te metodologiczne założenia były podstawą analizy oraz zasad realizacji programów wszelkich ruchów narodowowyzwoleńczych w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Można tu posłużyć się charakterystycznym przykładem subtelności i wnikliwości analizy z tego punktu widzenia teorii postępowego ideologa walki o wyzwolenie narodu chińskiego — Sun Jat-sena. Był to wybitny teoretyk i bojownik o wyzwolenie narodowe i demokrację Chin (ur. 1866 — zm. 1925). Opracował on słynny program walki, wyrażający się w „trzech zasadach”:

- a) n a c j o n a l i z m u — obalenia mandżurskiej dynastii;
- b) l u d o w ł a d z t w a — stworzenia systemu republiki opartej o szerokie masy społeczne;
- c) d o b r o b y t u l u d u — zrównania wszystkich w prawie do ziemi.

Oceniając tego typu program i zwolenników jego jako szczerých patriotów, Lenin pisał: „Są oni subiektywnie socjalistami, ponieważ są przeciwni uciskowi i wyzyskowi mas. Ale obiektywne warunki Chin — kraju zacofanego, rolniczego, na wpół feudalnego — stawiają na porządku dziennym w życiu tego blisko półmiliardowego narodu jedną tylko konkretną, swoistą formę historyczną tego ucisku i wyzysku, mianowicie feudalizm”. I dalej wyjaśnia to zagadnienie: „Feudalizm był oparty na panowaniu rolniczego trybu życia i na gospodarce naturalnej; źródłem

³⁶ *Ibidem*, s. 152.

³⁷ *Ibidem*, s. 152.

feudalnego wyzysku chłopu chińskiego było przytwierdzenie go do ziemi, w tej czy innej formie”³⁸. „I oto — pisze Lenin — okazuje się, że z subiektywnie socjalistycznych myśli i programów chińskiego demokracji wyłania się w praktyce program «zmiany wszystkich podstaw prawnych» samej tylko «własności nieruchomości» program zniesienia samego tylko feudalnego wyzysku”³⁹.

Zwraca tu uwagę Lenin na zasadnicze błędy w tego rodzaju programach, polegające na odejściu w ich tworzeniu od praw rządzących rozwojem ekonomicznym, społecznym i kulturalnym każdego narodu i świata, co pociąga za sobą określone konsekwencje. W czym się to wyraża — jeśli brać pod uwagę na przykład teorię Sun Jat-sena. Wyraża się to przede wszystkim w tym, że „demokraci chińscy, szczerze sympatyzując z socjalizmem w Europie, przerobili go na reakcyjną teorię i na podstawie tej reakcyjnej teorii o «niedopuszczeniu» do kapitalizmu przeprowadzają czysto kapitalistyczny, maksymalnie kapitalistyczny program agrarny”⁴⁰.

Lenin zapytuje w związku z tym: do czego sprowadza się tego typu „rewolucja ekonomiczna”. I odpowiada na podstawie zebranych faktów: „Do przekazania renty państwu, tj. do nacjonalizacji ziemi za pomocą jednolitego podatku”. „Stanowczo innego rodzaju wniosku nie ma w «rewolucji ekonomicznej», którą proponuje i propaguje Sun Jał-sen”⁴¹.

Jak się okazało, do dnia dzisiejszego odkrycia określonych prawidłowości rozwoju społeczeństwa i sformułowanie zasad działania przez Lenina są aktualne. Mamy bowiem przykłady schodzenia wielu współczesnych postępowych teorii i ich realizacji w praktyce na pozycje oportunistyczne i szowinizmu narodowego, w konsekwencji nieliczenia się z prawami rozwoju społecznego.

Jaskrawe przykłady staczania się ruchów robotniczych w krajach imperialistycznych na pozycje oportunistyczne i socjalnacjonalizmu ukazała pierwsza wojna światowa. W związku z tą wojną Lenin pisał: „W ciągu dziesięcioleci w łonie socjalizmu europejskiego narastało przeciwieństwo między elementami rewolucyjno-demokratycznymi a oportunistycznymi. Kryzys dojrzał. Wojna przecięła wrzód. Większość oficjalnych partii opanowali politycy, którzy bronią przywilejów «swojej» «ojczystej» burżuazji, jej uprzywilejowanego prawa do posiadania kolonii, grabienia małych narodów itd.”⁴².

³⁸ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 18, Warszawa 1957, s. 158.

³⁹ *Ibidem*, s. 159.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 159.

⁴¹ *Ibidem*, s. 160.

⁴² Lenin, *Dzieła*, t. 21, s. 185.

Jak się okazało — w okresie między pierwszą a drugą wojną światową jeszcze jaskrawiej zarysowały się tego rodzaju sprzeczności. Jednakże pierwsza wojna światowa zakończyła się rewolucją socjalistyczną w Rosji i powstaniem w historii ludzkości pierwszego w świecie państwa socjalistycznego — ZSRR.

A zatem zaistniał nowy element, który stworzył ruchom narodowo-wyzwoleńczym w krajach kolonialnych, półkolonialnych i zależnych nowe warunki dla ich dynamiki.

RUCH NARODOWOWYZWOLEŃCZY W KRAJACH KOLONIALNYCH — REWOLUCJA SOCJALISTYCZNA — PERSPEKTYWY

Ruchy narodowowyzwoleńcze narastają mimo wprost barbarzyńskich sposobów niszczenia „opornych”, jak nazywali okupanci kolonialni przedstawiciele ludów walczących o swoje wyzwolenie. Na przykład Niemcy w swoich koloniach w Afryce — przed pierwszą wojną światową — zastosowały „system wyparcia buntowników” z rejonów pozytywnej pracy. „System” ten polegał istotnie na wyparciu milionów Murzynów pod naporem wojska w głąb pustyni i dżungli, gdzie wyginęli z głodu lub chorób.

W Indiach powstanie w 1857 r., które miało charakter narodowowyzwoleńczy, było niezmiernie krwawo stłumione i ostatecznie upadło w roku 1859. W rezultacie powstały w Indiach znane powszechnie, nie wymagające komentarza warunki, w których przeciętnie rocznie ginęło z głodu i chorób ponad 5 milionów ludzi. Mimo wszystko opór nie ustawał, przybierał m. in. formę „spokojnych manifestacji”. Jednakże okupant i tego rodzaju manifestacje krwawo tłumił. Wystarczy dla przykładu wymienić manifestację w mieście Amritsar (13 IV 1919 r.). W czasie tych niewątpliwie spokojnych manifestacji padły salwy ze strony wojska angielskiego; było ponad 400 zabitych i ponad 1200 rannych. Podobne masakry miały miejsce w tym czasie w innych miastach.

Lenin nawiązując do tych faktów pisał o Indiach Brytyjskich: „rewolucja narasta w nich tym szybciej, im liczniejszy staje się tam proletariat przemysłowy i kolejarski z jednej strony, z drugiej zaś strony — im bardziej staje się bestialski terror Anglików, którzy coraz częściej uciekają się do masowych morderstw (Amritsar), jak i do publicznej chłosty itd.”⁴³

Swego rodzaju podsumowaniem pierwszego okresu walki narodów o swoje wyzwolenie oraz czynników decydujących o powodzeniu tej

⁴³ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 32, Warszawa 1956, s. 483.

walki były tezy Lenina na III Kongres Międzynarodówki Komunistycznej, który obradował w Moskwie 22 VII 1921 r. Tezy Lenina stały się podstawą dyskusji i uchwał na tym kongresie. W tych tezach Lenin, odsłaniając układ sił klasowych w skali międzynarodowej w związku ze zwycięstwem rewolucji socjalistycznej i powstaniem ZSRR, podkreślał: „Masy pracujące krajów kolonialnych i półkolonialnych, które stanowią ogromną większość ludności kuli ziemskiej zostały zbudzone do życia politycznego już na początku XX wieku, zwłaszcza przez rewolucję w Rosji, Turcji, Chinach. Wojna imperialistyczna lat 1914—1918 i władza radziecka w Rosji ostatecznie przeobrażają te masy w aktywny czynnik polityki światowej i rewolucyjnego burzenia imperializmu, choć uporczywie nie dostrzega jeszcze tego oświecone drobnomieszczactwo Europy i Ameryki”⁴⁴.

Na innym miejscu rozważając dynamikę ruchów narodowowyzwoleńczych w koloniach i wiążąc to ściśle z internacjonalistycznym wychowaniem klasy robotniczej Lenin w sposób jednoznaczny kreśli zasady działania. „Środek ciężkości wychowania — wskazywał — w duchu internacjonalizmu robotników krajów uciskających powinien spoczywać na głoszeniu i obronie przez nich swobody oderwania się krajów uciskanych. Bez tego nie ma internacjonalizmu. Mamy prawo i obowiązek piętnować jako imperialistę i łajdaka każdego socjaldemokratę narodu uciskającego, który nie prowadzi takiej propagandy. To jest postulat bezwarunkowy, gdyby nawet w wypadek oderwania się był przed wprowadzeniem socjalizmu możliwy i «realny» jedynie 1 na 1000 wypadków”.

Idąc konsekwentnie tą drogą, szczególnie po zwycięskiej rewolucji socjalistycznej w Rosji, postępowi działacze osiągnęli niewątpliwie sukcesy. Bardzo interesującą i jakże znamiennej ocenę tych zjawisk dał ks. prof. Aleksander Wóycicki na VI Międzynarodowym Kongresie Wychowania Moralnego w Krakowie⁴⁵. W swoim referacie ks. prof. A. Wóycicki stwierdził: „Właściwie mówiąc, mamy w chwili obecnej dwie wielkie koncepcje człowieka współczesnego: pierwsza — to tak zwany dzisiaj *homo sovieticus* — człowiek sowiecki, komunista; druga, znana pod nazwą *homo europaeus* — człowiek europejski lub po prostu europejczyk”. Rozwijając zaś dalej na tym tle swoją myśl, mówił: „Istnieje pojęcie człowieka sowieckiego, bo rewolucja, której komunizm jest co gorszym celem, nie jest tylko kwestią organizacji ekonomicznej ani spr-

⁴⁴ *Ibidem*, s. 482—483.

⁴⁵ Opracowano wyniki Kongresu zgodnie z przedmiotem obrad: *Sily moralne — wspólne wszystkim ludziom, ich źródła i rozwój przez wychowanie*, Kraków 1934, Biblioteka Polska.

wą podziału bogactw. Jeśli nie jest ona chimera czy szalbierstwem, to musi być całkowitą przemianą człowieka. Na miejsce człowieka, którego zawsze widzimy pośrodku życia społecznego, politycznego, moralnego, naukowego, artystycznego, ma ona postawić innego, całkowicie odeń odmiennego. Człowiek-komunista — *homo sovieticus* — jako zupełnie nowy twór ludzki musi dowieść swego istnienia”⁴⁶.

Szeroko analizując ten problem dochodzi ks. prof. A. Wóycicki do znamienego stwierdzenia. „Komunistyczna koncepcja człowieka współczesnego nie tylko istnieje, ale urzeczywistnia się przez wychowanie w Rosji sowieckiej, to znaczy, w szóstej części świata, więcej jeszcze — w wielu krajach nowego wschodu, a nawet w czarnej Afryce, gdzie ruch komunistyczny szybkie czyni postępy”⁴⁷. I w tym wywodzie — zresztą wyrażonym z przerażeniem co do przyszłości — musiał ks. prof. A. Wóycicki przyznać — akcentując swój sąd: „Dla swej polityki budzenia narodowości Rosja pozyskała sympatie wszystkich ludów, uważających się za uciemiężone i dążących do niepodległości. Nawet tubylczy leaderzy, wyraźnie przeciwni doktrynom komunistycznym, jawnie stwierdzają swój podziw dla Sowietów”⁴⁸.

Sądzę, że ocena wpływu rewolucji socjalistycznej na dynamikę ruchów narodowowyzwoleńczych w koloniach, dana przez ks. prof. A. Wóycickiego, znanego i zdecydowanego wroga komunizmu, nie wymaga komentarza.

Jak wiemy dobrze, II wojna światowa, która doprowadziła do zgrócenia faszystów i powstania nowych państw socjalistycznych, stworzyła jednocześnie przesłanki wyzwolenia się narodowego większości krajów Azji i Afryki. Jak wiemy także dobrze z faktów, których biegu jesteśmy świadkami, dalsza walka tych krajów i pozostałych jeszcze kolonii narasta z dnia na dzień i narody te znajdują oparcie jedynie w krajach obozu socjalistycznego.

Ruch narodowowyzwoleńczy w byłych koloniach stał się tak potężny i tak dalekosiężny w krystalizacji nowej kultury świata, że eksploatowana i wyzyskiwana Afryka „obudziła się do życia”. Ruch narodowowyzwoleńczy i kulturalnotwórczy tego kontynentu, mimo wpływów sił imperialistycznych, mimo różnorodnych wewnętrznych sprzeczności staje się siłą ogólnoswiatową, z którą trzeba się liczyć na arenie międzynarodowej. Toteż można także śmiało podkreślić, że bardzo wnikliwie ujęli ten problem Józef Chałasiński i Krystyna Chałasińska w swojej pracy *Bliżej Afryki*, pisząc: „W rzeczywistości historycznej połowy XX

⁴⁶ *Ibidem*, s. 286.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 286.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 287.

stulecia Afryka stała się nową historyczną siłą przekształcającą świat współczesny. Europa Zachodnia przestała być centrum cywilizacji, a biały człowiek jej synonimem”⁴⁹.

Podobnie można stwierdzić, iż jednocześnie obudzona Azja — mimo imperialistycznego szturm na jej wolność — stała się także nową siłą, może jeszcze potężniejszą niż Afryka, „przekształcającą świat współczesny”. I jak mówią fakty — siłą napędową niewątpliwie stały się te idee, które tak subtelnie kreślił Lenin w programie wyzwolenia narodowego i społecznego każdego narodu.

ZAKOŃCZENIE

Naświetlając problem kolonializmu w leninowskim programie likwidacji wyzysku człowieka przez człowieka starałem się operować pełnymi tekstami dzieł Lenina. Starałem się wprowadzić ukazać tylko szkic głównych myśli Lenina odnośnie do rozwiązania tego problemu, lecz w formie, jaką operował sam przywódca zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. Błyskotliwy styl polemiczny, trafny dobór reprezentatywnych faktów, logika wywodów i umiejętność perspektywicznego ujęcia ideowych założeń programowych — nie mogłyby być oddane trafnie w artykule nie opartym o pełnię oryginalnych tekstów.

⁴⁹ J. Chałasiński, K. Chałasińska, *Blżej Afryki*, Warszawa 1965 PAX, s. 10.